

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Pawła Zaborowskiego
pt. *Duchowość kwantowa. Studium wiedzy potocznej***

Przedstawiona do recenzji praca dotyczy kompleksu ideowego nazwanego przez autora duchowością kwantową. Jest on wynikiem złożenia duchowości typowej dla New Age z elementami fizyki kwantowej. Paweł Zaborowski zainteresowany jest przede wszystkim praktyką językową, która wytwarza omawianą duchowość, a wraz z nią specyficzną kosmologię, antropologię oraz wizję instytucji społecznych, takich jak nauka i religia. Uważnie analizuje on teksty duchowości kwantowej, inspirując się badaniami językoznawczymi i etnolingwistycznymi oraz studiami nad mediami i komunikacją. Dzięki temu dowiadujemy się, w jaki sposób, poprzez odwołania do nauki, zwłaszcza fizyki nienewtonowskiej, oraz tradycji religijnych, budowany jest stosunkowo spójny przekaz, który ma ambicje wyjaśnić wszelkie zjawiska rozpoznane i nierozpoznane przez naukę akademicką oraz ukazać je w perspektywie soteriologicznej. Ważnym aspektem pracy jest też wskazanie na związki duchowości kwantowej z wiedzą potoczną.

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wstępem. Pierwsze dwa rozdziały mają charakter teoretyczny, kolejne trzy poświęcone są analizie materiału, którym są teksty publikowane w polskich czasopismach ezoterycznych, zwłaszcza „Nieznany Świecie”, w latach 1990–2015. Rozdział ostatni pomyślany jest jako podsumowanie ustaleń.

Kilkustronicowy wstęp wprowadza pojęcie duchowości kwantowej i zapowiada problematykę poruszaną w poszczególnych rozdziałach pracy. Formułuje również cel rozprawy. Jest nim „stworzenie takiego opisu, który pomimo uznania duchowości kwantowej za paranaukę, pomoże zrozumieć jej rolę w kształtowaniu potocznych wyobrażeń dotyczących tego, czym jest nauka” (s. 6). Rozdział pierwszy mówi o duchowości jako kategorii opisowej i do pewnego stopnia analitycznej, przy czym autor dość szeroko zarysowuje kontekst wypowiedzi. Paweł Zaborowski odnosi się do perspektywy postsekularnej oraz do badań socjologicznych i psychologicznych nad religią i duchowością, poświęcając wiele miejsca ujęciom funkcjonalnym i takim, które uwypuklają związki współczesnych form duchowości z logiką rynkową. Ostatecznie deklaruje zamiar studiowania duchowości pod kątem wytwarzanych w jej obrębie sensów, które mają zaspokoić potrzeby egzystencjalne jednostek.

W rozdziale drugim autor także poświęca wiele miejsca teorii, ale tym razem jest to teoria związana z metodologią badań. Paweł Zaborowski powołuje się na badania medioznawcze i mówi o specyfice czasopism jako typie mediów, podaje wyczerpujące informacje o materiałach źródłowych oraz kryteriach doboru tekstów do analizy i wstępnie zarysowuje relacje między fizyką kwantową a duchowością kwantową. Wyszczególnia też pytania badawcze: (1) o status nauki w nowych formach duchowości, (2) o przyczyny, dla których w obrębie nowych form duchowości sięga się właśnie po fizykę kwantową, oraz (3) o to, „czy posługiwanie się leksyką fizyki kwantowej czyni badane teksty naukowymi, popularnonaukowymi, czy jest jedynie formą stylizacji o funkcji uwiarygadniającej” (s. 38–39). Jednocześnie trzonem rozdziału drugiego jest obszerne przedstawienie założeń badań

jakościowych, które wyznaczają ogólny kierunek analizy, oraz badań językoznawczych, etnolingwistycznych i pokrewnych wraz z wypracowanymi w ich obrębie konkretnymi narzędziami analitycznymi, które pozwalają badać wymiar syntaktyczny i semantyczny tekstów, a wraz z tym „językowy obraz świata”, jaki powstaje ze złożenia nowych form duchowości z elementami fizyki kwantowej.

Rozdział trzeci to już systematyczna praca na materiale źródłowym, która daje nam wyobrażenie o kosmologii duchowości kwantowej, a zarazem pozwala widzieć tę duchowość jako nurt neognostycki i ezoteryczny (we współczesnym rozumieniu ezoteryki jako szeroko udostępnianej dziedziny wiedzy różnej od nauki i religii). W rozdziale tym Paweł Zaborowski znakomicie analizuje teksty duchowości kwantowej, wykazując się ogromną wrażliwością na szczegół, jak również zdolnością do interpretacyjnego wyzyskania leksyki oraz formuł i stylizacji językowych charakterystycznych dla tych tekstów. Dzięki temu dowiadujemy się, w jaki konkretnie sposób – poprzez stosowanie zapisu z wielkiej i małej litery, użycie przedrostków, przedstawianie rozmaitych leksemów w jednym ciągu, neologizmy i metafory – tworzony jest obraz świata monistycznego i panteistycznego. Autor dokładnie omawia składowe tego świata, poświęcając wiele miejsca pojęciu energii, które ma łączyć wyobrażenia pochodzące z tradycji religijnych z ustaleniami fizyki kwantowej. W mojej opinii już sama rzetelna analiza funkcjonowania pojęcia energii w tekstach publikowanych na łamach czasopism ezoterycznych stanowi oryginalny wkład Pawła Zaborowskiego w badania nad nową duchowością jako fenomenem kulturowym.

Jak dowodzi autor, odwołania do fizyki kwantowej i naukowe stylizacje tworzą specyficzny socjolekt z charakterystycznymi dla niego uzusami słownymi, zespajającymi ze sobą poszczególne teksty. Nauka zostaje tu podporządkowana duchowości, co dokonuje się za pośrednictwem licznych uproszczeń i przeprofilowania znaczeń pochodzących zarówno z fizyki kwantowej, jak i z tradycji religijnych. Paweł Zaborowski zwraca przy tym uwagę na obecność form apelatywnych w analizowanych tekstach i na ton pouczenia, które sprawiają, że teksty te nabierają cech kaznodziejskich. W samym zaś sposobie, w jaki duchowość kwantowa usensawnia świat, widzi on cechy typowe dla wiedzy potocznej: wartościowanie wszelkich elementów rzeczywistości, nadreprezentację schematów binarnych, konkretność, która sprawia między innymi, że symbol zostaje tu zamieniony w znak, racjonalność zdroworozsądkową i antropocentryzm.

Rozdział czwarty zawiera nie mniej ciekawą analizę skupioną na antropologii duchowości kwantowej. Kontynuując swe badania nad językiem, autor wskazuje tu na instrumentalne wykorzystanie nauki do kreowania wizji poszczególnych aspektów rzeczywistości, ściśle związanych z kondycją i działalnością ludzką oraz postulowanym rozwojem o charakterze duchowym. Paweł Zaborowski uważnie się więc przygląda konceptualizacji mózgu oraz pojęciu świadomości, które okazuje się polisemiczne, wciąż jednak wspierające monistyczne wyobrażenia o świecie. Pojęcie świadomości wypiera terminy przynależne tradycjom religijnym, takie jak duch czy dusza, a zarazem otwiera perspektywę transcendowania ograniczeń fizycznych, w tym choroby i śmierci. Umożliwia ono również postrzeganie człowieka jako sprawczego, gdzie sprawczość rozumiana jest jako daleko wykraczająca poza rozpoznany przez naukę wpływ na rzeczywistość. Chodzi tu raczej o możliwość oddziaływania o charakterze magicznym, przy czym teksty, które tego dotyczą, często odwołują się do wyprowadzonej z odkryć fizyki kwantowej koncepcji światów paralelnych, a zarazem zawierają sporą dozę etycznych wskazań. W tym rozdziale znowu na uznanie zasługuje niezwykła wrażliwość autora na konkretne formy językowe, neologizmy, metafory, dzięki której analiza nabiera głębi i pozwala uznać wewnętrzną logikę obrazu świata wytwarzanego w obrębie duchowości kwantowej.

Z kolejną odsłoną tej wrażliwości mamy do czynienia w rozdziale piątym, w którym Paweł Zaborowski dowodzi, że scjentystyczny polor tekstów duchowości kwantowej nie powinien nas zmylić, teksty te

charakteryzują się bowiem sporym krytycyzmem wobec nauki akademickiej. Paweł Zaborowski znakomicie naświetla ambiwalencje w podejściu do nauki i jej reprezentantów zawarte w analizowanym materiale. Okazuje się, że mamy tu do czynienia na przykład, z jednej strony, z uwzniośnianiem figury naukowca zajmującego się fizyką kwantową, które czerpie ze scjentyistycznych schematów popularyzacji nauki (gdyby autor chciał w przyszłej publikacji pogłębić ten wątek, to polecam mu książkę Tomasza Woźniaka, 2000, *Propaganda scjentyistyczna*), a z drugiej strony, z wytykaniem naukowcom i instytucjom badawczym dogmatyzmu i redukcjonizmu. W tym przypadku ambiwalencja jest znoszona poprzez wprowadzenie wyraźnego podziału na „dobrych” i „złych” naukowców. Podział ten sprzyja kreowaniu wizji nowego paradygmatu nauki, w którym dokonuje się jej synteza z tzw. filozofią wieczystą.

Inna zidentyfikowana ambiwalencja, o której warto wspomnieć, to z jednej strony traktowanie „zachodnich”, czy też amerykańskich instytucji badawczych, do których afiliowane są osoby prowadzące działalność naukową, a zarazem charakteryzujące się jakimś rodzajem otwarcia na sprawy duchowe, jako ostatecznego gwaranta, że synteza nauki i duchowości prezentowana w obrębie duchowości kwantowej ma solidne podstawy, a z drugiej strony przeciwstawianie „zachodnich” instytucji badawczych instytucjom sowieckim i rosyjskim, widzianym jako dalece bardziej przyjazne idei łączenia nauki z duchowym przesłaniem. Komentarze autora na temat półperyferyjnej pozycji polskich przedstawicieli duchowości kwantowej, działających w warunkach kulturowych, w których dostrzec można orientację nie tylko na „zachód”, ale też w pewnej mierze na „wschód”, uważam za niezwykle interesujące, zasługujące na rozszerzenie i prezentację w formie osobnego artykułu. Jestem przekonana, że artykuł taki byłby życzliwie przyjęty przez dobre międzynarodowe czasopismo akademickie, zwłaszcza jeśli autor pokazałby szersze tło, na którym omawiane na przykładzie pism ezoterycznych napięcie między „zachodem” i „wschodem” daje się w Polsce wytropić, choćby w kontekście odradzającej się (w Polsce i w innych krajach) retoryki zimnowojennej. W analizowanych tekstach dość niezwykle jest to, że wysoka waloryzacja tego, co sowieckie i rosyjskie, pojawia się wprost i chyba bez specjalnych obwarowań i zastrzeżeń.

W rozdziale ostatnim, czyli zakończeniu, Paweł Zaborowski sytuuje duchowość kwantową względem rozmaitych nurtów nauki i sposobów pojmowania świata. Odnosi się on do neopozytywizmu, scjentyzmu, realizmu krytycznego i wskazuje na to, że jest ona odmienna od tych nurtów. Autor ujmuje duchowość kwantową jako zjawisko kulturowe związane z szerszymi trendami indywidualizacji i kryzysu zaufania do nauki, a zarazem poszukiwania ekspertów. Obraz świata wytwarzany w jej obrębie traktuje on jako mitologiczny, co ostatecznie prowadzi go do wniosku, że duchowość kwantową należy rozumieć jako system wiedzy potocznej, a zatem wiedzy afirmującej antropocentryzm, kategoryzującej wszelkie zjawiska w sposób uproszczony i pojmującej je zdroworozsądkowo.

Jeśli jeszcze nie wybrzmiało to dość mocno, to powiem, że bardzo wysoko oceniam analizę językową, jaką przedstawił Paweł Zaborowski. Dotychczas nie zetknęłam się z tak dogłębnym omówieniem języka nowej duchowości, zwłaszcza takim, które kierowałoby uwagę na naukową stylistykę, zapożyczenia z fizyki kwantowej i przeprofilowanie znaczeń pochodzących z tej subdyscypliny naukowej. Doceniam również to, że autor nie poprzestaje na wskazaniu genetycznych związków obrazu świata duchowości kwantowej z nurtami ideowymi, które tradycyjnie stanowią przedmiot zainteresowania religioznawstwa (np. neognoza, ezoteryka), lecz usiłuje umiejscowić ów obraz i sposób jego wytwarzania na tle szerszych zagadnień związanych z produkcją wiedzy i charakterem wiedzy potocznej. Jednocześnie jednak pozwolę sobie zgłosić pewne zastrzeżenia do ramy teoretycznej pracy, a zwłaszcza sposobu jej prezentacji, oraz do przedstawienia przez autora ogólnej koncepcji rozprawy.

Zamieszczenie „wiedzy potocznej” w tytule dysertacji sugerowałoby, że owa koncepcja niejako rządzić będzie argumentacją, a zatem że autor nie tylko podporządkuje kolejne etapy analizy wybranym

ujęciom teoretycznym, które dotyczą tej kwestii, ale też da nam wgląd w akademickie dyskusje nad wiedzą potoczną i uzasadni wybór konkretnych perspektyw. Tymczasem Paweł Zaborowski prezentuje dotychczasowe badania nad wiedzą potoczną w sposób niesystematyczny. Na przykład w rozdziale trzecim posiłkuje się pracami językoznawcy Jerzego Bartmińskiego, z kolei w ostatnim rozdziale powołuje się na religioznawcę i antropologa Włodzimierza Pawluczuka oraz na filozofów, np. Jana Woleńskiego i Szymona Wróbla. W wielu miejscach autor odnosi się też do „światopoglądu ludowego”, nie wyjaśnia jednak, jak widzi relację między wiedzą potoczną a ludowym światopoglądem. Taki sposób prezentacji nieco umniejsza wartość zaproponowanej interpretacji, nie mamy nawet pewności, czy duchowość kwantowa ma być „podobna” do wiedzy potocznej (jak na s. 105 i nn.), czy też po prostu należy ją rozumieć jako wiedzę potoczną (co wynikałoby z zakończenia pracy). Sytuację komplikuje jeszcze formuła użyta przez autora, gdy wskazuje on na cel dysertacji: skoro chodzi o zrozumienie roli duchowości kwantowej w kształtowaniu potocznych wyobrażeń na temat nauki (s. 6), to zawarta jest w tym sugestia, że duchowość kwantowa w jakiś sposób zasila potoczne wyobrażenia na ten temat. Mam tu wątpliwość, na ile perspektywa przedstawiana w czasopismach ezoterycznych posiada zdolność do kształtowania szerszej kategorii „potocznych wyobrażeń”. Sformułowanie celu dysertacji uważam za niefortunne również z tego powodu, że w gruncie rzeczy rozprawa dotyczy odwrotnej zależności: tego, w jaki sposób schematy wiedzy potocznej uwidaczniają się w analizowanym materiale, ewentualnie tego, w jaki sposób wiedza potoczna i duchowość kwantowa wchodzi ze sobą w swoisty – nomen omen – rezonans.

Jeśli chodzi o sposób przedstawienia przez autora koncepcji rozprawy, to nie mam też przekonania do postaci, jaką przybrały pytania badawcze wymienione w rozdziale drugim (przytaczam je powyżej). Przede wszystkim nie dostrzegam bezpośredniego związku między tymi pytaniami a deklarowanym celem dysertacji. Poza tym jeśli autor pyta o status nauki w „nowych formach duchowości”, to zastanawia mnie, czy na pewno wyodrębniony obszar duchowości kwantowej można uznać za reprezentatywny dla wielowymiarowej kategorii nowych form duchowości. Nie wchodząc już jednak w niuanse dotyczące sposobu sformułowania poszczególnych pytań, muszę zauważyć, że ogólnie rzecz biorąc, pytaniom tym umyka to, czemu autor poświęca zasadniczy nurt – bardzo ciekawych przecież – analiz: procesualny charakter wytwarzania obrazu świata za pomocą specyficznych środków językowych.

Wracając zaś do wiedzy potocznej, solidną dyskusję tego zagadnienia widziałabym w rozdziałach wprowadzających. Być może pomogłaby ona autorowi sformułować cel pracy i pytania badawcze w sposób, który ściślej koresponduje z jego badaniami, a zarazem pozwoliłaby mu uspołnić argumentację przedstawioną w dalszych częściach pracy. Tymczasem wstęp oraz rozdział pierwszy i drugi Paweł Zaborowski poświęca czemu innemu – i tu również nasuwa mi się kilka uwag.

O ile uznaję konieczność nawiązania do prac akademickich, które dotyczą duchowości, w rozdziale pierwszym rozprawy poświęconej „duchowości kwantowej”, o tyle bardzo mi zabrakło wyraźnego usytuowania się autora względem tych prac oraz względem innych, które podejmują temat relacji między duchowością a naukami ścisłymi. Paweł Zaborowski nie wszedł w pogłębioną dyskusję z takimi publikacjami, w związku z czym nie wskazał na te aspekty dysertacji, które stanowią o jej oryginalności i posuwają naprzód akademicką refleksję. Nie byłoby to przecież trudnym zadaniem, tym większa szkoda, że autor się go nie podjął. Nawiązanie do stosownej literatury otworzyłoby też możliwość teoretycznego wzmocnienia zaproponowanego terminu „duchowość kwantowa”. Aktualnie termin ten posiada wymiar opisowy, lecz nie teoretyczny, w dodatku nie jestem całkowicie pewna, co konkretnie on opisuje. Paweł Zaborowski nazywa duchowość kwantową „ruchem istniejącym w obszarze szerokiego nurtu New Age” (s. 4) – ale nawet jeśli dałoby się wyodrębnić konkretny ruch

(intelektualny? społeczny?) tego typu, to rozprawa dotyczy duchowości kwantowej nie jako „ruchu”, lecz jako światopoglądu uwierzytelnianego poprzez językowe stylizacje naukowe.

Jeśli jeszcze chodzi o rozdział pierwszy, to mam wątpliwość, na ile zasadne jest obszerne referowanie kwestii takich jak perspektywa postsekularna, sekularyzacja, czy też warunki rynkowe, w których współcześnie funkcjonuje religia i duchowość. W moim odczuciu kwestie te w niewielkim stopniu przekładają się na dalszy wywód autora. Poza tym prezentacja owych zagadnień budzi ograniczone zaufanie – przede wszystkim dlatego, że autor wiele miejsca poświęca perspektywom wypracowanym w badaniach nad religią kilkadziesiąt lat temu i w niewielkim zakresie uwzględnia późniejsze ustalenia. Ma to związek z faktem, że niemal wcale nie odwołuje się on do literatury obcojęzycznej, w obrębie której nowe perspektywy są przedstawiane – korzysta raczej z prac klasyków, które ukazały się w tłumaczeniu na język polski z koniecznym, niekiedy wieloletnim, opóźnieniem. Paweł Zaborowski stwarza więc na przykład wrażenie, że ujęcie funkcjonalne jest niekwestionowanym kierunkiem badań społecznych nad religią. Konstruktivism Beckforda prezentuje on raczej jako drobną korektę tego ujęcia niż propozycję jego gruntownej rewizji, za którą zresztą poszło niewąskie grono badaczy i badaczek realizujących studia nad dyskursem dotyczącym religii, a niekiedy i duchowości. Nawiązania do nowszych prac trochę mi też zabrakło w miejscach, w których autor referuje zagadnienia szczegółowe. Ów brak sprawia, że niektóre komentarze jawią się jako powierzchowne, jak w przypadku perspektywy postsekularnej, lub bezkrytyczne, jak w przypadku „autorytetu wewnętrznego” (tym problemom można było zaradzić na przykład poprzez uwzględnienie książki pod red. Véronique Altglas i Matthew Wooda, 2018, *Bringing Back the Social into the Sociology of Religion*). Jak już jednak zasugerowałam, być może warto było po prostu zrezygnować z referowania części zagadnień, bo rozważania zaprezentowane w dalszych rozdziałach nie do końca tłumaczą ich pojawienia się w rozdziale pierwszym.

Rozdział drugi też nie jest wolny od takiego mapowania stanu badań, które z jednej strony obejmuje zbyt wiele wątków luźno korespondujących z dalszą analizą, a z drugiej – nie uwzględnia aktualnej krytyki przedstawionych ujęć. Zawiera on wprawdzie bardzo potrzebne uwagi, dzięki którym zapoznajemy się z założeniami epistemologicznymi przyjętymi przez autora i oprzyrządowaniem analitycznym wykorzystanym w pracy. Moje wątpliwości budzi jednak widoczna w tym rozdziale tendencja autora do całościowego przedstawienia poruszanych zagadnień, z uwzględnieniem dawno wypracowanych perspektyw: część rozdziału poświęcona badaniom jakościowym zaczyna się od Diltheya i Gadamera, a część poświęcona studiom nad językiem – od Humboldta. Kompleksowe przedstawienie sięgające do prekursorów nie może się udać w obrębie dysertacji poświęconej w gruncie rzeczy wąskiemu zagadnieniu, bo obarczone jest nadmiernym ryzykiem pominięć i uproszczeń. Ze względu na moją specjalizację posiadam ograniczone kompetencje do oceny zaplecza teoretycznego zaprezentowanego w podrozdziale o studiach nad językiem. Jeśli jednak chodzi o podrozdział o badaniach jakościowych, to otrzymujemy tu opowieść o „jakościowym paradygmacie badawczym”, która wyraźnie sugeruje, że w toku wieloletniej refleksji metodologicznej wykształcił się jeden wzorzec uprawiania tych badań, oparty na interpretacji. Opowieść taka nie bierze pod uwagę istnienia różnorodnych, niekiedy rywalizujących ze sobą perspektyw (zob. np. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), 2009, *Metody badań jakościowych*, tom 1 i 2). Oczywiście w pełni uznaję prawo Pawła Zaborowskiego do wyboru modelu interpretatywnego, jednak przedstawienie go jako obowiązującego dla całej niezwykle pojemnej kategorii badań jakościowych uważam za nadużycie. Mam też mieszane uczucia względem uwag autora na temat etyki badań. Z jednej strony bardzo doceniam to, że wskazał on na związek między epistemologią a etyką. Z drugiej jednak strony mam poczucie, że trochę za szybko rozprawił się z tematem, deklarując swego rodzaju *epoché*, niewartościującą interpretację materiału, która ostatecznie zwalnia go z rozstrzygnięcia dylematów etycznych.

Niepotrzebne moim zdaniem wycieczki autora w przestrzenie teoretyczne słabo związane z głównym kierunkiem dociekań znaleźć można także w rozdziałach poświęconych analizie tekstów duchowości kwantowej. Mam tu na myśli na przykład nawiązanie do hiperrealności, które pojawia się zniemacka, nie jest poprzedzone próbą uzgodnienia akademickiej refleksji na ten temat z refleksją dotyczącą wiedzy potocznej, a jednocześnie samo w sobie budzi wątpliwości. Teoretycy i komentatorzy hiperrealności, jak przywołany Umberto Eco (s. 207), zajmowali się bowiem popkulturowymi reprezentacjami, a nie kwestiami epistemologicznymi, jak zdaje się sugerować autor.

Słowem, w mojej ocenie Pawłowi Zaborowskiemu trochę zabrakło dyscypliny w wyznaczeniu kierunku swych badań na poziomie teoretycznym i trzymaniu się go. Zarazem trzeba powiedzieć, że ujawnił on w pracy niezwykle zacięcie analityczne, a miejscami i błyskotliwość w badaniu warstwy syntaktycznej i semantycznej tekstów, które stosują terminologię zaczerpniętą z fizyki kwantowej do wyrażenia duchowego przesłania. W rozprawie mamy więc do czynienia z wartościową analizą, pokazującą, za pomocą jakich środków językowych wytwarzany jest obraz świata, który ma ambicje stanowić alternatywę dla obrazów świata wytwarzanych przez naukę i religię. Sprawia to, że moja ostateczna ocena dysertacji jest pozytywna. Rozprawa doktorska mgra Pawła Zaborowskiego pt. *Duchowość kwantowa. Studium wiedzy potocznej* prezentuje wiedzę teoretyczną autora niezbędną do przedstawienia ciekawej analizy. Jest to analiza oryginalna na tle publikacji akademickich, które podejmują temat nowej duchowości. Rozprawa spełnia zatem ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie Pawła Zaborowskiego do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania mu stopnia doktora.

Dorota Ham